Kuban x Szpaku, Sami swoi

Ayy, 2K, this a mandess

Rano na mailu wiadomości sto
Nieodebranych coraz więcej wciąż
Księgowa nie ma siły do mnie, bo
Dla niej to duży biznes
Dla mnie to zabawa wciąż
To ten sam z liceum gość
Wtedy też wypłatę ryju przepijałem w noc
Dla Ciebie to nie wiadomo kto
Najgorzej, że dla mych znajomych też się zmienia to
Kładą na mnie inny wzrok
Kiedyś mówili byku, teraz mówią, ale kot
Paliliśmy ten sam lont
Lecz odleciałem trochę dalej od podwórek, co?

Ktoś myśl ze mnie zna, bo japę poznał
Mojego prawdziwego ja w klubie nie spotkasz
Na backstage'u klepie w ramię, nie znam gościa
Zachowują się jakby mnie znali, co za mrzonka, ej

Ktoś myśli, że mnie zna, bo japę poznał
Mojego prawdziwego ja w klubie nie spotkasz
Na backstage'u klepie w ramie, nie znam gościa
Zachowują się jakby mnie znali, co za mrzonka

Jestem pewien moich jointów, ich tylko słucham
Widzę kolor tej muzyki, to przecież sztuka
Jestem pewien moich butli po koncertach w całym kraju
Nie radzę sobie ze stresem, więc go topię sobie po mału
Znów słyszę głosy za plecami w jakimś sklepie (co?)
I nie, że jebie mnie, po prostu jacyś fani, mówią Mati do mnie typy co widzą mnie pierwszy raz
Jestem Szpaku albo Simba, Mati tylko dla małej A
Robię co lubię i mi wpada cash w kiermane
Kiedyś miesiąc bym pracował, co w godzinę mam z ziomalem
I nie, że się chwalę, albo nie szanuję pracy
Wiem co czujesz gdy pot leci, a ten brudas chuja płaci
Kubano co tam? Jak leci życie?
Chcą mi wmówić, że się zmieniam, a ja żyję jak wymarzyłem
Grałem o życie, gdy nie wierzył już nikt we mnie
Dziś za to chmura niech faluje nad osiedlem

Ktoś myśli, że mnie zna, bo japę poznał
Mojego prawdziwego ja w klubie nie spotkasz
Na backstage'u klepie w ramię, nie znam gościa
Zachowują się jakby mnie znali, co za mrzonka

Ktoś myśli, że mnie zna, bo japę poznał
Mojego prawdziwego ja w klubie nie spotkasz
Na backstage'u klepie w ramię, nie znam gościa
Zachowują się jakby mnie znali, co za mrzonka